

# Pawełczyńska, Monika

---

## Szczep Harcerskich Drużyn Sokolich

---

Przegląd Pruszkowski nr 2, 50-59

---

2008

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Druhna pwd. Monika Pawełczyńska  
Komendantka Szczepu  
Drużynowa 41 PDH „Sokół”  
Uczennica LO im. Tomasza Zana  
w Pruszkowie



## Szczep Harcerskich Drużyn Sokolich

Dzień 7 maja 2008 był dla nas dniem wyjątkowym. To właśnie wtedy rozkazem Komendanta Hufca phm. Michała Landowskiego oficjalnie powołano nasz Szczep do życia.



– 39 Gromada Zuchowa „Sokoliki” Macierz (klasy 1-3)



– 40 Pruszkowska Drużyna Harcerska „Sokolęta” Macierz (klasy 4-6)



W skład naszego Szczepu wchodzi następujące grupy:

- 41 Pruszkowska Drużyna Harcerska „Sokol” (gimnazjum, liceum i wyżej)

We wrześniu 2008 roku powstały dwie grupy (przy Szkole Podstawowej nr 1 im. Józefa Piłsudskiego). Są to 39 gromada zuchowa „Sokoliki” i 40 Pruszkowska drużyna harcerska „Sokolęta” .

Kadrę naszego Szczepu stanowią:

- komendantka: pwd. Monika Pawełczyńska
- z-ca: pwd. Michał Ślusarczyk
- z-ca: phm. Beata Pawełczyńska
- kwatermistrz: druh Piotr Tomaszewski

Kontakt:

KOMENDANTKA SZCZEPU pwd. Monika Pawełczyńska

Tel. 662-615-767

e-mail: 41pdhsokol@wp.pl

STRONY INTERNETOWE

[www.41pdhsokol.pruszkow.zhp.pl](http://www.41pdhsokol.pruszkow.zhp.pl)

[www.40pdhsokoleta.pruszkow.zhp.pl](http://www.40pdhsokoleta.pruszkow.zhp.pl)

[www.39gzsokoliki.prv.pl](http://www.39gzsokoliki.prv.pl)

ZAPRASZAMY W NASZE SZEREGII!!

# KRAKÓW

## Biwak „Sokół Wawelski”



01 – 04. 05. 2008

„Hej, Bracia Sokoły!” – warto tymi słowami zacząć nasz artykuł, ponieważ Kraków to miejsce, gdzie spotkaliśmy się z naszymi Braćmi – członkami Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Nasz szczep nosi taką samą nazwę, by upamiętnić działania patriotyczne członków tego Towarzystwa (m.in. Andrzeja Małkowskiego). Z tego powodu „Marsz Sokołów” – Hymn PTG „Sokół” jest także naszym hymnem.

Był to pierwszy wspólny wyjazd Szczepu. Zakwaterowani byliśmy w forcie „Luneta Warszawska”, gdzie czuliśmy się jak w prawdziwym zamczysku. Po zakwaterowaniu i obiedzie poszliśmy zwiedzać miasto. Po powrocie na „obrzędowym kominku” harcerze usłyszeli znaną legendę Krakowa o strasznym smoku wawelskim.

Drugiego dnia wraz z przewodnikiem podziwialiśmy Katedrę na Wawelu, dziedziniec Zamku Królewskiego oraz groby Polaków, którzy na kartach naszej historii zapisali się wielkimi zgłoskami. Spotkaliśmy się następnie z prezesem PTG „Sokół” – druhem Firlejem. Obejrzeliśmy główną siedzibę „Sokoła”, wiele historycznych pamiątek sokolich w Izbie Pamięci. Po obiedzie nadszedł czas na harcerskie zajęcia – zwiad terenowy. Przydzieliliśmy do każdego zastępu dorosłego opiekuna. Harcerze udali się na Stare Miasto w celu wypełnienia zadań związanych z życiem i zabytkami miasta.

„Witaj Maj, Trzeci Maj...”

– rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja świętowaliśmy z PTG „Sokół” i całym Krakowem. Uczestniczyliśmy wszyscy w uroczystej mszy św. za Ojczyznę (mieliśmy przyjemność rozmawiać z arcybiskupem Dziwiszem, który zatrzymał się przy naszych harcerzach) oraz w defiladzie idąc tuż za „Sokołami” z Krakowa.



Piątka harcerzy- druh Michał Ślusarczyk, druh Piotr Tomaszewski, druh Artur Pawełczyński, druh Nikolaos Dakos i druh Dominik Rokicki mieli zaszczyt asystować przy poczcie sztandarowym PTG „Sokół”. Nasze zuchy ☺ wzbudziły zachwyt i co chwila były nagradzane przez widzów gromkimi oklaskami.

Kolejnym ważnym wydarzeniem dnia było spotkanie z Prezydentem Miasta Krakowa – profesorem Jackiem Majchrowskim. Pan Prezydent opowiadał nam o kandydacie na patrona Szczepu – Bolesławie Wieniawie-Długoszowskim. Zadawaliśmy wiele pytań. Pod koniec wieczornicy czekała na nas niespodzianka, z której najbardziej ucieszyli się najmłodsi – był to poczęstunek i prezenty

w postaci mp3 (przenośnej pamięci do komputera) i książki o ołtarzu Wita Stwosza.

Wieczorem nadszedł czas na harcerskie ognisko, podczas którego podsumowaliśmy nasz wyjazd i byliśmy świadkami przysięgi wewnętrznej do drużyn. Komendant biwaku – druh Michał Ślusarczyk opowiedział piękną gawędę. Na zakończenie poprosił o wzięcie na pamiątkę kamyków leżących tuż koło ogniska – według niego są to najpiękniejsze pamiątki – nic nie kosztują, tak jak przyjaźń – nie da jej się kupić za żadne pieniądze... .

Po refleksyjnym pożegnaniu i po chwili tajemniczych przygotowań druhna Ada Szymańska złożyła Przyrzeczenie Harcerskie.

Ostatniego dnia ogłosiliśmy na apelu wyniki ze zwiadu, rozdaliśmy zastępom zasłużone nagrody i udaliśmy się na Starówkę na „malutkie zakupy”.

Był to biwak, którego nie zapomnimy i będziemy tęsknić do chwil tam spędzonych. Chciałabym także wyróżnić harcerzy, którzy serdecznie opiekowali się zuchami przydzielonymi do danych zastępów. Uważam, że program i skład biwaku, miejsca, które zwiedziliśmy, poznana historia naszej Polski, zaznane doświadczenia nauczyły nas, że BYĆ SOKOŁEM – to zaszczyt, ale z drugiej strony – wielki obowiązek i wyętzona praca.

## Wieczornica SHDS

### pt. „**Idealy twórców harcerstwa w życiu Wieniawy-Długoszowskiego**”

Długo przygotowywaliśmy się do tego wieczoru. Dekoracja sali, scenariusz, prezentacja multimedialna, krótkie przedstawienie „Z życia Wieniawy” – to wszystko można było zobaczyć 12 czerwca 2008 roku w Muzeum Starożytnego Hutnictwa. Wieczornica była jednym z punktów zawartych w planie pracy Szczepu Harcerskich Drużyn Sokolich – tzw. Kampania „Bohater”, czyli wybór i przybliżenie postaci patrona.

Chcieliśmy pokazać harcerzom z naszego hufca oraz społeczności lokalnej, że Wieniawa jest odpowiednim kandydatem na patrona Szczepu. Jego życie i działalność odnosiliśmy do twórców skautingu, harcerstwa oraz do Prawa Harcerskiego.

Piosenka pt. „Płonie ognisko” wprowadziła nas w magiczny czar harcerskich spotkań. Zaczęliśmy od opisu życia Józefa Piłsudskiego – głównego przełożonego Wieniawy i Roberta Baden-Powella – twórcy światowego skautingu, którego idee wprowadził w życie Andrzej Małkowski – twórca harcerstwa na ziemiach polskich. Przedstawiliśmy dwie główne, interesujące nas postaci. Okazało się, że w wielu aspektach są bardzo do siebie podobne. Cele i zasady, którymi kierowali się Marszałek Piłsudski i Lord Baden-Powell były praktycznie identyczne. Droga ich realizacji była jednak odmienna. Prezentacja multimedialna ze zdjęciami naszych bohaterów została przedstawiona w czasie wieczornicy..

„Tylko we Lwowie” – historia zaprowadziła nas do pięknego polskiego miasta – do Lwowa. Tam żył zarówno spadkobierca Piłsudskiego – Wieniawa jak i spadkobierca Baden-Powella – Andrzej Małkowski. Dlatego to Miasto jest dla nas szczególnie ważne. Może te dwie wielkie osobowości, które były prawie równolatkami, spotkały się kiedyś na lwowskiej Starówce i nie znając swojej przeszłości uśmiechnęły się do siebie serdecznie?

Następnie wykazaliśmy, że wiele łączy Małkowskiego z Wieniawą. Konkretnie wydarzenia z życia Wieniawy przypisywaliśmy kolejno do punktów z Prawa Harcerskiego, których Andrzej Małkowski jest współtwórcą. Okazało się, że Wieniawa byłby dobrym harcerzem 😊.

Wieniawa miał opinię „hulaki i bawidamka” – mówiło się, że wjechał na koniu do Adrii. My postanowiliśmy zaprezentować taką scenę. Bolesław Wieniawa-Długoszowski (grał go druh Igor Kuczyński) w stroju wojskowym na pięknym koniu (drewnianym i z wypchaną, sztuczną głową) wjechał ku uciesze wszystkich do sali, której wystrój przypominał „Adrię”. Teraz można śmiało mó-

wić, że Wieniawa wjechał na koniu do Adrii. *„Na koniu wjechał angiłk nazwiskiem Henry Toulouse, ale ponieważ ułańska fantazja pułkownika była szeroko znana zostało to jemu przypisane, zupełnie niesłusznie.”*

Zdziwiło nas podobieństwo Baden-Powella i naszego przyszłego patrona - twórca skautingu był oficerem armii brytyjskiej, doskonałym dowódcą, a przy tym pisarzem, pedagogiem oraz świetnym rysownikiem. Bolesław Wieniawa-Długoszowski to oficer armii polskiej, doskonały dowódca, przy tym pisarz, poeta, lekarz oraz świetny rysownik



Druh Igor interpretujący rolę Wieniawy zakończył wierszem pt. „Ułańska jesień”: *„Lecz gdyby mi kazały wyroki ponure, na ziemi ponownie się meldować, by drugi raz żyć, wraz z starym mundurem wdziałbym na siebie skórę ...”*. Dla Wieniawy służba Ojczyźnie była najważniejszą wartością; dla harcerza jego postać jest doskonałym wzorem...

Chcąc podsumować życiorys i sylwetkę Wieniawy, można to uczynić słowami jednego z jego współpracowników. Antoni Mańkowski nazywał go *„człowiekiem wszechstronnie inteligentnym, wszechstronnie wykształconym i o wszechstronnych zainteresowaniach, szlachetny, rycerski... wyrosły od dziecka na starych tradycjach polskiej, szlacheckiej rodziny. Człowiek łączący w sobie wszystkie przymioty żołnierskie, po żołniersku twardy i po żołniersku wyrozumiały, wbrew powszechnym sądom wierzący chrześcijanin, człowiek wielkiego serca, w pełnym tego słowa znaczeniu dobry.”*

Z opinią tą zgadzam się w pełni...



## **Biwak SHDS**



### **Szwecja – Göteborg 20-27. 06. 2008**

Na początku wakacji drużyny z hufca (1 PDH, 4 PDH, 13 MDH „Orlęta, 14 MDH) wyjechały z nami do Szwecji. Poszukiwanie śladów polskości i integracja – taki był cel naszego pobytu. Mieszkaliśmy w siedzibie Związku Katolików Polskich. Spotkaliśmy się z Polakami, którzy przyjęli obywatelstwo Szwecji. Zabawa w parku rozrywki – Liesebergu, przyrzeczenie drużny Ady Kuczyńskiej, a także wspinała dyskoteka na promie – były to niezapomniane przeżycia.

### **Harcerska Akcja Letnia 2008 Obóz harcerski „Na Wyspie Baden-Powella” 12.07.– 03.08.2008.**

Las, namioty, obóz harcerski – na to czekamy cały rok. Największe harcerskie przygody i doświadczenia stanęły przed nami otworem.

Zgrupowanie obozów Hufca Pruszków znajdowało się w miejscowości Piece, niedaleko Szczytna. W okolicy było pięć obozów.



W naszym było 25 sokolich uczestników. Obok działała kolonia zachowa Sokolików – 16 osób.

Tego lata przeżyliśmy niezapomniane przygody na wyspie Brownsea. Zamieniliśmy się w postaci z komputerowych gier RPG. Pewnego dnia my – tajemnicze istoty – (np. magowie, elfy, skrzaty, krasnoludy, czarodzieje, nimfy, rusalki, rycerze, królowny) przenieśliśmy się, jak w grze, na pierwszy obóz skautowy, który odbył się na wyspie Brownsea w 1907 roku. Zdarzyło się to za sprawą wielkiej burzy.

Postacie te pochodzą z gier RPG, gdzie najważniejsze jest spełnianie misji przez zdobywanie doświadczenia i umiejętności oraz kolejnych poziomów wtajemniczenia, by np. pokonać złe potwory. Tak samo, jak oni, zdobywaliśmy doświadczenie i osiągaliliśmy poziomy



wtajemniczenia koniecznego do pokonania zła. Tym złem nie były potwory, ale zło w nas samych, nasze słabości i braki. Pokonanie naszego zła to nasza misja, która miała poprowadzić nas do wygranej tak, jak w świecie RPG. Staraliśmy

się to osiągnąć dzięki zdobywaniu coraz trudniejszych poziomów skautowej pracy: obozowaniu, tropieniu, obserwacji, postawie itp.

Kadra obozu pragnęła przekazać harcerzom myśli i idee Roberta Baden-Powella. Chciała nam je przekazać wykorzystując współczesne wynalazki i pomysły, jakimi są gry RPG. Tajemnicze istoty były wprowadzane do skautowego świata przez Roberta Baden-Powella, który uczył je skautowej pracy. Wprowadzanie do skautowego świata jest ściśle opracowane na podstawie książki Roberta Baden-Powella pt. „Skouting for boys” i na zasadach gier RPG.



Warto także wspomnieć, że Przyrzeczenie Harcerskie złożyli: druh Nikolaos Dakos, druh Hubert Bogumił – z Sokolów oraz druhna Agnieszka Mazurek – z Sokoląt. Jednym z fajniejszych dni na obozie była trzydniowa wędrówka (nocleg kilka kilometrów od obozu). Pionierka, Festiwal Piosenki Harcerskiej, Bieg Harcerski, zajmowanie się zuchami – to wszystko tkwi w naszej pamięci. Mamy nadzieję, że przyszłoroczny obóz również będzie pełen niezapomnianych atrakcji.

Od 14 lipca 2008 roku przez cztery tygodnie w Związku Harcerstwa Polskiego ogłoszona była żałoba po druźnie hm. Hrabowskiej, byłej Przewodniczącej ZHP.

Z okazji rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego zorganizowaliśmy program artystyczny przed mszą św. w Jedwabnie. Harcerze z całego hufca przygotowali piosenki; natomiast rannych powstańców grali harcerze z naszego Szczepu (zdjęcie).

Kadrę obozu harcerskiego stanowili:

pwd. Monika Pawełczyńska,

komendant- pwd. Michał Ślusarczyk – zastępca komendantki

druh Piotr Tomaszewski – oboźny

Kadrę kolonii wychowawczej stanowili:

pwd. Michał Ślusarczyk – komendant